

TKB z za kulis

Data publikacji: 29.07.2003 0:00



brak zdjęcia

Tańce przy winie. Włoski zespół Manghin e Manghina z Galliate udowodnił wszystkim, że nie tylko taniec jest jego mocną stroną. Włosi opanowali hotelową kuchnię. Ich popisowym numerem okazało się spaghetti dla 300 osób. Spróbowali wszyscy - członkowie zespołów, organizatorzy i hotelowa obsługa. Do wyboru był makaron na słodko oraz na ostro ze świeżą bazylią i pietruszką. - Pewnie nie byłoby w tym nic wielkiego, ale oni przywieźli wszystkie produkty z Włoch. Włoskie było wino, a nawet arbuzy, które podali na deser - opowiada Anna Stachowska, dyrektor programowy festiwalu.

Jak Turcy, to apteczka. Jedną z atrakcji festiwalu jest turecki zespół "Kiliç-Kalkan z Bursy. Turcy zachwycają przede wszystkim wykonywanym w szybkim tempie tańcem z mieczami i tarczami. Precyzja tancerzy tak zachwyca publiczność, że ta zamiera podczas ich występu. - My musimy być czujni. Nie możemy zapomnieć apteczki, zawsze musi być w autobusie. Tancerze używają prawdziwych mieczy i chociaż wykonują swój numer perfekcyjnie, zawsze może zdarzyć się jakiś wypadek. Przy takim tempie nietrudno o drobne zadrażnienie. Na szczęście apteczka na razie nie była potrzebna - opowiadają organizatorzy.

Amfiteatr ciągle pełny. Okazuje się, że odpoczywającym w Wiśle jeden koncert dziennie nie wystarcza. - Amfiteatr zapełnia się nawet podczas prób. Widowni nie przeszkadza, że zespoły występują w koszulkach i krótkich spodenkach. Z zaciekawieniem oglądają nawet po kilka razy ten sam ćwiczony taniec. Brawa są tak samo gorąca jak podczas konkursowego występu. To wspaniałe - zachwycają się zespoły i organizatorzy.